

Mgr inż. Marcin Gajda¹

PRACA ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU W POLSCE LANDSCAPE ARCHITECT'S PRACTICE IN POLAND

■ Od prawie 20 lat prowadzę firmę ogrodniczą, projektową i wykonawczą w Krakowie. Jestem pomysłodawcą i prezesem stowarzyszenia zrzeszającego architektów krajobrazu i wykonawców terenów zieleni. Stowarzyszenie ze względu na skomplikowaną skrót – PSWTZiAK – nosi potoczną nazwę „Zieleń Polska”.

Zawód architekta krajobrazu w Polsce ma dość krótką historię w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Świadczą o tym daty powstania stowarzyszeń: Niemcy – 1913 r., Szwajcaria – 1925 r., Belgia – 1935 r., Dania – 1936 r., Finlandia – 1946 r., Hiszpania – 1952 r.,

Kraj / Country	Liczba mieszkańców [mln] Population [millions]	Liczba członków Number of members
Islandia / Iceland	0,3	55
Luksemburg / Luxembourg	0,5	8
Dania / Denmark	5,4	426
Szwajcaria / Switzerland	7,5	327
Szwecja / Sweden	9,2	770
Belgia / Belgium	10,4	141
Portugalia / Portugal	10,6	520
Holandia / Netherlands	16,4	750
Polska / Poland	38,6	15
Hiszpania / Spain	44,7	200
Włochy / Italy	59,5	450
Francja / France	63,1	500
Niemcy / Germany	82,0	952

Il. 1. Porównanie liczby członków w stowarzyszeniach architektów krajobrazu z liczbą mieszkańców w poszczególnych krajach europejskich.

Fig. 1. The comparison of number of members in landscape architects' associations, including figure of inhabitants in particular European countries.

Z zestawienia wynika, że w Polsce powinno być zrzeszonych: ok. 450 porównując z Niemcami, 305 porównując z Francją lub 170 architektów krajobrazu porównując z najbliższą nam pod względem liczby ludności Hiszpanią. Najwyższy wskaźnik jest na Islandii – na 5,5 tysiąca mieszkańców przypada 1 architekt krajobrazu. Porównując się do Islandii – powinniśmy zrzeszać ponad 7 tysięcy projektantów.

Przedstawione liczby wynikają ze statystyki, ale ich uzasadnieniem może być również stan polskiego krajobrazu, który

■ For more than 20 years, I have been running a landscaping, designing and developing company in Kraków. I am also the originator and president of an association, which enrolls landscape architects and landscaping contractors. Since the Polish acronym for the Association (PSWTZiAK) is rather a complicated one, we popularly refer to it as the "Zieleń Polska" ("The Polish Greenery Association").

The profession of a landscape architect in Poland has a relatively short history as compared to other European countries. This fact is proved by dates, showing when vocational associations of landscape architects were established in particular countries, e.g. Germany – 1913, Switzerland – 1925, Belgium – 1935, Denmark – 1936, Finland – 1946, and Spain – 1952.

Referring to the European data, the numbers of members in landscape architects' associations were compared with the numbers of inhabitants in the respective countries. Results are shown in the table below.

The table shows that Poland should have about 450 landscape architects, as compared with the German share, 305 as compared with the French share, or 170 if we compare it with the situation in Spain, where the population number approximates that of Poland. The highest index was recorded in Iceland, where there was 1 landscape architect per 5.5 thousand inhabitants. If we were to compare Poland to Iceland, we should have more than 7 thousand landscape architects.

All those figures result from pure statistics, but they also find justification in the condition of the Polish landscape, which, despite its potential values, is far from being satisfactory. There has been some improvement in recent years but that concerns only the quality of private properties and public spaces, if any, in some smaller towns. Still much worse is the landscape preservation and development on a large-space scale. National parks, landscape parks and recently established culture parks are under constant pressure of investment projects, especially in their buffer zones, which sometimes become reduced to the minimum.

The impact of such a status quo on the work of landscape architects in Poland is obvious: a low social awareness of that profession, the feeling of threat from the "old" professions –

¹ Prezes Stowarzyszenia „Zieleń Polska” – polskiego oddziału Europejskiego Stowarzyszenia Kontraktorów Architektury Krajobrazu ELCA. Właściciel prywatnego przedsiębiorstwa ogrodniczego w Krakowie. / President of the "Zieleń Polska" Association, a Polish branch of "European Landscape Contractors Association" (ELCA). Owner of a private gardening company in Kraków.

mimo potencjalnych wartości, jest daleki od satysfakcjonującego. Od kilku lat następuje pewna poprawa, ale dotyczy tylko jakości posesji prywatnych i ewentualnie przestrzeni publicznych w niektórych mniejszych miastach. Natomiast znacznie gorzej prezentuje się ochrona i kształtowanie krajobrazu w skali wielkoprzestrzennej. Parki narodowe, parki krajobrazowe i niedawno utworzone parki kulturowe, są pod stałą presją inwestycyjną, zwłaszcza w strefie otulin – niekiedy redukowanych do zera.

Wpływ takiego stanu rzeczy na pracę architektów krajobrazu w Polsce jest oczywisty. Niska społeczna świadomość zawodu, poczucie zagrożenia ze strony „starych” zawodów – architektów, czy inżynierów budownictwa, relatywnie niski popyt na usługi. Brak również podstawowych regulacji w dziedzinie uprawnień zawodowych i prawnej ochronie zawodu.

Kiedy nastąpi poprawa nie wiadomo, ale z przytoczonych wcześniej danych – dotyczących początków stowarzyszeń w poszczególnych krajach – wynika optymistyczna wiadomość – podobnie jak dawniej w tamtych krajach, u nas to dopiero początki. Branża w tej chwili dopiero zaczyna się rozwijać i rokuje korzystne nadzieje. W ostatnich latach powstały, poza Warszawą i Krakowem, kierunki architektury krajobrazu w kilku uczelniach wyższych: w Lublinie, Olsztynie, Szczecinie i Wrocławiu. Szacunkowe liczby wskazują, że każdego roku polskie uczelnie opuszcza ok. 360 absolwentów architektury krajobrazu. Z danych EFLA (*European Foundation for Landscape Architecture*) wynika, że w jest to najwyższy wskaźnik w Europie – w Polsce kształci się więcej architektów krajobrazu niż w Niemczech czy Wielkiej Brytanii.

W Polsce w przybliżeniu działa ok. 2,5 tysiąca firm urządzania i pielęgnacji terenów zielonych. Istnieje także kilkadziesiąt biur projektowych, najczęściej jednoosobowych. Dane te są szacunkowe, ponieważ GUS nie prowadzi dokładnej statystyki dla tej branży. Firmy usługowe to w ok. 65% małe, rodzinne przedsiębiorstwa zatrudniające do 10 pracowników. W tych zakładach trudno będzie liczyć na zatrudnienie absolwentom kierunku architektury krajobrazu. Tych firm na to nie stać. Inaczej sytuacja wygląda w ok. 10% firm, które zatrudniają powyżej 25 osób. W nich architekci krajobrazu mogą starać się z sukcesem o pracę. Przedstawione liczby pokazują, że tylko 2/3 absolwentów architektury krajobrazu może znaleźć zatrudnienie w polskich firmach.

Ale poza nimi są jeszcze inne możliwości – nie licząc pracy zagranicą. Otwierają się one w pracowniach urbanistycznych, samorządowych biurach planowania oraz w zarządach parków narodowych, parków krajobrazowych i nowotworzonych parków kulturowych. Powoli wraca fala zleceń na plany zagospodarowania przestrzennego, które pochopnie zostały przez prawodawcę uznane za nieobowiązkowe. Tu trzeba zaznaczyć, że architekci krajobrazu, choć nie posiadają jeszcze własnej izby zawodowej, dzięki programom realizowanym w uczelniach, a dotyczącym planowania przestrzennego i urbanistyki, mogą po odbyciu stosownej praktyki i zdaniu egzaminów ubiegać się o członkostwo w Izbie Urbanistów.

Stowarzyszenie, które autor tych słów wraz z kolegami założył w 2003 roku, powstało z myślą o dwóch grupach zawodowych działających w tej samej branży: architektach krajobrazu i ogrodnikach-wykonawcach. W 2005 roku autor spotkał w Monachium Jacquesa Wirtza i zapytał go czy rozsądnym jest tworzenie takiej organizacji. Odparł: „Oczywiście, przecież ja sam zajmuję się jednym i drugim, a wykonawcy i projektanci pracują tak blisko siebie, a często razem, że naturalne jest stworzenie wspólnej platformy wymiany myśli, doświadczeń, a także pra-

architects or construction engineers, and a relatively low demand for services. Also, there are no basic regulations in the field of professional licences and concerning the legal protection of the profession.

It is not known when the situation is likely to improve, but there is one, optimistic message, which results from the quoted statistical data on the beginnings of vocational associations in particular European countries: just like they in the past, Poland is now in its initial phase. The field of landscape architecture is only beginning to develop and it holds great promises. In addition to Warsaw and Kraków, there were landscape architecture courses of studies established at several Polish universities: in Lublin, Wrocław, Szczecin, and Olsztyn. The estimated figures show that we have ca. 360 landscape architecture graduates in Poland every year. Data provided by EFLA (European Foundation for Landscape Architecture) prove that, presently, this is the highest index in Europe, which means that Poland educates more landscape architects than Germany, or the UK.

There are ca. 2.5 thousand businesses in Poland involved in the arrangement and maintenance of green areas. There are also several dozen landscaping design offices, most often single-man strong. Those data are only estimated, since GUS Central Office of Statistics does not keep detailed statistics concerning that trade. 65% of service companies are small, family business that employ up to 10 workers. It will be hard for landscape architecture graduates to get jobs in them, since they simply cannot afford to employ university graduates. The situation is different in ca. 10% of businesses, which employ more than 25 people, and in which landscape architecture graduates may successfully apply for jobs. All those figures show that only 2/3 of landscape architecture graduates in Poland can get jobs in Polish companies.

Still, not taking into account jobs offered abroad, there are other opportunities. They are related to urban planning offices, design offices operated by local governments, as well as to jobs in management offices of national parks, landscape parks and newly established culture parks. Gradually, there returns a wave of orders for spatial development plans, which have rashly been considered by the legislator to be non-mandatory. It should be noted that although they do not have their own vocational chamber yet, owing to teaching programmes implemented at universities and concerning spatial and urban planning, the landscape architecture graduates may, after having served a proper internship and having passed exams, apply for membership in the Chamber of Urban Planners.

The association, which I established with a group of colleagues in 2003, sprang up with an idea of collaboration between two professional groups acting within the same field, that is landscape architects and gardeners. I met Jacques Wirtz in München in 2005 and asked him, whether it would be reasonable to establish such an association. His reply was: “Yes, of course. I myself do the two things, and still, those who design and those who implement designs work close to each other, often together, so it is natural to form a common platform for the exchange of thoughts, experiences, as well as personnel, or simply for joint lobbying”. Although this is an unrewarding job and often laughed at, still, I believe, it is necessary. We may quote, for example, the issue of establishing the course of studies for landscape architects, problems related to their professional title, as well as striving for profession licences and chamber of landscape architects in Poland. All that would not be possible without a group of fanatically

cowników, czy w końcu wspólnego lobbowania”. I w tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Choć to praca niewdzięczna, a często wyśmiewana jednak według autora tych słów – konieczna; przytoczmy tu przykłady uruchomienia kierunku studiów, kwestię tytułu zawodowego i starań o uprawnienia zawodowe oraz izbę dla architektów krajobrazu w Polsce. Czy można by cokolwiek zdziałać bez grona pasjonatów z różnych ośrodków – osób takich jak Aleksander Böhm, Rafał Mroczkowski i Przemysław Wolski; obecnie sekundują im już absolwenci.

Podobnie – w skali Europejskiej – wygląda sytuacja z lobbowaniem. Europejskie organizacje branżowe ELCA i EFLA, próbują organizować spotkania z euro-deputowanymi i przekazywać im informacje na temat istotnych problemów naszej branży. Niezwykle ważne jest lobbowanie na rzecz stworzenia prawa, które w obecnej chwili, obowiązuje w bardzo niewielu krajach, np. w Wielkiej Brytanii, a dotyczy określenia obowiązkowego procentu na tereny zielone przy nowo budowanych obiektach. Wyobraźmy sobie sytuację, w której wchodzi w życie dyrektywa europejska, nakazująca przeznaczenie w budżecie budowy np. 5% na tereny zielone. Sytuacja całej branży w Polsce uległaby poprawie. Oznaczałoby to więcej zleceń dla projektantów – architektów krajobrazu, a także dla wykonawców. Byłoby to *nota bene* nawiązanie do podobnych przepisów istniejących w Polsce międzywojennej – o obowiązku przeznaczenia części budżetu budowli monumentalnych na dzieło sztuki. Śladem tego są wspaniałe rzeźby Xawerego Dunikowskiego zdobiące gmach Seminarium Śląskiego w Krakowie.

Aby tak się stało, potrzebna jest współpraca organizacji – ELCA i EFLA. Architekci krajobrazu mogą działać poprzez strukturę EFLA, która zrzesza projektantów ze wszystkich krajów Unii Europejskiej oraz Szwajcarii. Głównymi zadaniami EFLA jest promocja zawodu architekta krajobrazu, reprezentowanie interesów członków stowarzyszeń zrzeszonych w EFLA w instytucjach unijnych – Parlamencie i Komisji Europejskiej. EFLA angażuje się w inicjatywy związane z edukacją w celu utrzymania standardów kształcenia i praktyki zawodowej we wszystkich krajach europejskich. EFLA współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak ECLAS czy ELASA; organizuje seminaria i warsztaty, promuje wymianę wiedzy i doświadczeń. Od stycznia b.r. EFLA jest europejskim regionalnym przedstawicielem IFLA (*International Federation of Landscape Architects*).

Odpowiednikiem EFLA, jest dla wykonawców ELCA (*European Landscape Contractors Association*) – organizacja zrzeszająca stowarzyszenia narodowe z krajów europejskich. Stowarzyszenie „Zieleń Polska” jest jednym z 19 stowarzyszeń członków ELCA, a zarazem jedynym polskim reprezentantem „zielonej branży”. Stowarzyszeniami partnerskimi są organizacje z Rosji, Chin oraz Stanów Zjednoczonych. Do priorytetowych zadań organizacji należą: promowanie wymiany wiedzy i doświadczeń, dbanie o interesy branży na poziomie europejskim, wspieranie studentów i absolwentów szkół „ogrodniczych” poprzez szkolenia i praktyki w firmach branżowych, współpraca z organizacjami o podobnym charakterze działających w Europie. Podczas zebrania Prezydium ELCA, które miało miejsce w Krakowie, w maju b.r., polscy delegaci wystąpili z oficjalną propozycją nawiązania współpracy z architektami krajobrazu z EFLA.

Nasze Stowarzyszenie w ubiegłym roku złożyło aplikację do EFLA. W kwietniu, w Krakowie gościliśmy członków Zarządu EFLA w pełnym składzie. Wynikiem spotkania było Memorandum Krakowskie, które głosi między innymi, że jeśli SARP do końca 2007 roku nie zmieni Statutu tak, aby pojawił się w nim

involved people from various centres, such as Aleksander Böhm, Rafał Mroczkowski or Przemysław Wolski, who are presently assisted and supported by their graduates.

*Similar in the European scale is the situation of lobbying. The European trade organizations, such as ELCA and EFLA, try to arrange meetings with members of the European Parliament and provide them with information on vital problems of our trade. It is extremely important to lobby about the creation of laws which, presently, exist in a few countries only (e.g. in the UK), and which concern the determination of a mandatory percentage of land to be designated for green areas near newly constructed buildings. Let us imagine a situation that a new European Directive enters into force and orders that each construction project must allocate, e.g. 5% of its budget to green areas. The situation of the whole trade in Poland would improve. This would mean more orders for landscaping specialists: landscape architects and contractors. That would, *nota bene*, be a reference to a similar regulation that existed in Poland before World War II, and which concerned an obligation to spend parts of monumental structure budgets on the works of art. One can still trace those regulations in magnificent sculptures by Xawery Dunikowski that grace the Seminarium Śląskie building in Kraków.*

In order to make that happen, the two organizations (ELCA and EFLA) have to cooperate. Landscape architects can act through the structures of EFLA that is open to designers from all EU countries and from Switzerland. EFLA's main tasks include promoting the landscape architect's profession, representing the interests of members of associations that belong to EFLA in the EU institutions, that is in the Parliament and the European Commission. EFLA is involved in initiatives related to education in order to maintain standards of teaching and vocational internships in all European countries. EFLA cooperates with international organizations, such as ECLAS or ELASA, organizes seminars and workshops, and promotes exchange of knowledge and experiences. Since January 2007, EFLA has become the European, regional representative of IFLA (International Federation of Landscape Architects).

A counterpart of EFLA in the case of contractors is ELCA (European Landscape Contractors Association), an organization that groups national associations from the European countries. The "Zieleń Polska" association is one of 19 member associations of ELCA, and, at the same time, the only Polish representative of the "green business". Our partnership associations are organizations from Russia, China, and the United States. The priority tasks of ELCA include: promoting exchange of knowledge and experiences, caring for the trade interests on the European level, supporting students and graduates of "gardening" schools through trainings and internships in trade-related businesses, cooperating with other organizations of a similar nature that operate in Europe. During the meeting of the ELCA Presidium, which took place in May 2007 in Kraków, the Polish delegates made an official proposal to establish cooperation with landscape architects from EFLA.

Last year our Association filed a membership application to EFLA. In April 2007, the Management Board of EFLA visited Kraków. The result of the visit was the Kraków Memorandum which declared, among other things, that unless the Polish Association of Architects (SARP) changed its statute by the end of 2007 to incorporate provisions on landscape architects, our Association would become a member of EFLA. Considering the previous attitude of architects to landscape architects, we

zapis o architektach krajobrazu, to nasze Stowarzyszenie zostanie przyjęte do struktur EFLA. Biorąc pod uwagę dotychczasowy stosunek architektów do architektów krajobrazu sądzimy, że „Zieleń Polska” może okazać się jedynym reprezentantem tego środowiska w EFLA.

Autor jest przekonany, że ścisła współpraca między architektami krajobrazu i wykonawcami, leży w interesie obydwu grup zawodowych. Można wierzyć, że wkrótce dwie najmocniejsze organizacje w naszej branży w Europie – EFLA i ELCA rozpoczną ścisłą współpracę, przede wszystkim nad wspólnym lobbowaniem. Rozmowy autora jako członka Prezydium ELCA, z przedstawicielami EFLA: Karen Foley w Dublinie i Poulem Pedersenem w Kopenhadze, świadczą o życzliwym przyjęciu inicjatywy wykonawców wśród architektów krajobrazu.

Absolwenci polskich uczelni mają dobre lub bardzo dobre podstawy teoretyczne do wykonywania zawodu architekta krajobrazu – projektanta. Zajęcia z historii sztuki ogrodowej, planowania przestrzennego, projektowania zintegrowanego, rysunku i kompozycji, mają znaczący wpływ na świadomość zawodową. To swoista baza, bez której nie jest możliwa profesjonalna twórczość. Można odnieść wrażenie, że od tej strony, nie ustępujemy uczelniom zagranicznym.

Gorzej jest z przygotowaniem absolwentów do pracy przy realizacji projektów. Za małe wydaje się nauczanie przedmiotów blisko związanych z praktyką. Zbyt mała jest ilość godzin na zajęcia terenowe, a przede wszystkim niewielka jest ilość praktyk w czasie studiów. Z perspektywy autora wydaje się prawie niemożliwe zaprojektowanie choćby małego ogrodu bez doświadczenia, namacalnie, własnoręcznie – takich elementów jak trawnik, żywopłot, byliny, krzewy, drzewa.

Wraz z kolegami z branży, obserwujemy także spadek umiejętności odręcznego szkicowania. Uważamy, iż rysowanie przy pomocy systemów CADowskich skutecznie zabija tę umiejętność, a przy okazji także wyobraźnię. Może to pogląd zbyt śmiały, ale zaobserwowaliśmy wyraźną korelację wśród studentów odbywających praktyki w ostatnich latach w firmie autora – im ktoś jest lepszy w rysowaniu CAD, tym gorszy jest w rysunku odręcznym, odpowiednio gorzej jest z jego kreacją. Wnioski są może pochopne, bo dokonane w oparciu o badanie grupy niereprezentatywnej, ale autor poleca niniejsze uwagi do dalszych badań i przemyśleń szacownemu gronu profesorów.

Ważną umiejętnością jest także zdolność komunikacji z klientem. Ktoś mógłby spytać – po co architektowi krajobrazu potrzebna zdolność komunikacji? Ale przecież właśnie projektant winien umieć obronić swój pomysł, a wcześniej nawiązać kontakt z inwestorem. Zatem i na tym polu potrzebne są – naszym zdaniem korekty w programie. W tym kontekście z uznaniem przyjmujemy propozycję uczestnictwa przedstawicieli „praktyki” w obronach prac dyplomowych młodych architektów krajobrazu.

Streszczenie: Architektura krajobrazu jako odrębny zawód ma w Polsce krótszą tradycję niż winnych krajach europejskich. Rzuca to na pozycję zawodową architektów krajobrazu i warunki uprawiania tego zawodu. Dlatego po okresie budowy programów dydaktycznych i organizacji studiów na tym kierunku w polskich uczelniach, nadszedł czas pracy na rzecz stworzenia izby zawodowej i wprowadzenia uprawnień zawodowych. Pomoc w tych staraniach deklaruje istniejące w Polsce Stowarzyszenie „Zieleń Polska” będące członkiem ELCA i współpracujące z EFLA.

Słowa kluczowe: praktyka zawodowa, uprawnienia, izby zawodowe, przygotowanie do zawodu.

believe that the “Zieleń Polska” may turn out to be the sole representative of the landscaping circles in EFLA.

I am convinced that close cooperation between landscape architects and landscaping contractors is in the interest of both those groups. One can believe that soon the two strongest European organizations in our business, that is EFLA and ELCA, will begin a close cooperation, first of all, in joint lobbying. My talks held in the capacity of the ELCA Presidium member with EFLA's Karen Foley in Dublin and with Poul Pedersen in Copenhagen have proved that landscape architects have favourably accepted the contractors' initiative.

Graduates of Polish schools have good or very good theoretical grounds to discharge the profession of a designer and a landscape architect. Classes in the art of gardening, spatial planning, integrated designing, drawings and compositions have significant impact on their professional awareness. All that makes up a sort of a professional basis, without which no professional creative work would be possible. One can have an impression that as far as that side is concerned, we are equal of foreign schools.

Worse is the situation concerning the preparation of graduates to work on actual projects. Subjects related to daily practice are taught too little. Students spend too little time on field practice, and the number of traineeship periods is small. In my opinion, it seems almost impossible to be able to design even a small garden without experiencing tangibly and personally such elements, as lawns, hedges, perennials, bushes, and trees.

My colleagues and me also notice the decline of the skills of manual sketching and drawing. We believe that drawing with the use of CAD systems efficiently kills that skill, and, at the same time, students' imagination, too. Maybe, this is a view going too far, but we have been observing a clear correlation among students serving their internship in our company: the better a person was in CAD drawing, the worse he or she was in manual drawing, and the same about creativity.

Those conclusions may be rash, as drawn from the examination of a non-representative group, but I would commend them to the attention of the respectable faculty members, to be explored and considered.

Another vital skill is that of communicating with clients. Why does a landscape architect need to be able to communicate efficiently? It is as simple as that: a designer should be able to defend his or her idea, and, earlier, to get along with the investor. Therefore, changes in the syllabus are needed (in our opinion) also in relation to that field. It is in that context that we have favourably responded to the proposal of inviting the representatives of “practice and experience” to participate in master theses defences of novice landscape architects.

Abstract: Landscape architecture as a profession has a shorter tradition in Poland than in other European countries. This influences the professional position of landscape architects and conditions of practising that profession. That is why, after the period of constructing syllabuses and establishing landscape architecture studies at Polish universities, there has come time to work on the establishing of a vocational chamber and introducing professional licences. The “Zieleń Polska” Association, member of ELCA and partner of EFLA, declares its assistance in those endeavours.

Key words: professional practice, licences, vocational chambers, preparation to discharge one's profession.